

Szczęść Boże.

**18 maja 2020– to szczególny dzień dla nas Polaków**

**– 100 rocznica urodzin św. Jana Pawła II.**

- *Proszę, aby dzieci otworzyły zeszyt i odmówiły głośno modlitwę „Wierzę w Boga”, aby podziękować Bogu za dar papieża Jana Pawła II.*
- *Teraz wrócimy do str. 53 i zadanie 3- ego, które jak widziałam na zdjęciach wielu z Was już zrobiło, a kto poczekał do dziś proszę, aby wyrazami podanymi w żółtej ramce uzupełnić brakujące słowa w podanym tekście. Uzupełniony tekst to treść **Przykazania miłości**. Pierwsza część mówi o tym, jak mamy kochać Pana Boga, a druga część o tym, jak kochać bliźniego – czyli drugiego człowieka.*
- *Po uzupełnieniu tekstu można zapytać dzieci **jak rozumieją** drugą część Przykazania Miłości tzn.: „Będziesz **miłował bliźniego swego – jak siebie samego**”?*

**Katecheza 26**

**Temat na dziś: Jezus jest naszym przyjacielem.**

Ćwiczenia **Str. 54**

- Czytając fragment Pisma Świętego: „**Nikt nie ma ...**” proszę, aby dzieci podkreśliły słowa w których Pan Jezus nazywa ich swoimi Przyjaciółmi.
- Jezus pragnie być naszym Przyjacielem bo bardzo nas kocha. W **zadaniu 1** proszę, aby odszukać naklejkę z Jezusem i pokolorować serce na czerwono.
- W **zadaniu 2** odpowiadamy na przyjaźń Jezusa i pisząc w sercu słowa: „**Jezu ja też Cię Kocham**”.

**Str.55**

- Przepisz słowo dnia.
- **Zadanie 3** : Pan Jezus często pomagał ludziom biednym i chorym, uzdrawiał dzieci i pomagał Apostołom np. łowić ryby – narysuj Jezusa jak pomaga innym.
- Dziś w ramach bajki na dobranoc zapraszam na bajkę o przyjaźni.

**Przyjaciele Bartłomiej i Michał byli przyjaciółmi od dziecka. Każdy z nich uważał przyjaciela za brata i w razie potrzeby zrobiłby wszystko dla niego. Nadarzyła się okazja, która miała zaświadczyć o mocy ich przyjaźni. Pewnego dnia oskarżono Bartłomieja o kradzież. Choć nie było żadnego dowodu, został aresztowany i skazany na śmierć. – Jakie jest twoje ostatnie życzenie? – spytał**

król przed podpisaniem wyroku. – Chciałbym pójść do domu, by pożegnać się z żoną i dziećmi, i uporządkować moje sprawy domowe – odpowiedział Bartłomiej. – Widzę, że uważasz mnie za głupca – powiedział król, śmiejąc się. – Jeśli ci na to pozwolę, nie wrócisz tu. – Zostawię ci zastaw, pewną gwarancję – powiedział Bartłomiej. – Co mógłbym otrzymać, bym był pewien twego powrotu? – spytał król. W tym momencie przyjaciel Bartłomieja, Michał, który cały czas milcząc stał obok, wystąpił i powiedział: – Ja będę jego zastawem. Zatrzymaj mnie jako więźnia, do czasu, gdy Bartłomiej wróci. Nasza przyjaźń jest ci dobrze znana. Możesz być pewien, że Bartłomiej powróci. Król zastanawiał się chwilę. – Dobrze – powiedział w końcu – ale jeśli rzeczywiście chcesz zająć jego miejsce, musisz zgodzić się na wyrok: jeśli Bartłomiej nie powróci, ty zginiesz zamiast niego. – On dotrzyma przyrzeczenia. Nie mam żadnych wątpliwości – stwierdził Michał. Bartłomiej udał się do domu, a Michał został wtrącony do więzienia. Po wielu dniach, gdy Bartłomiej nie pojawił się, król poszedł do więzienia, by zobaczyć, czy Michał nie żałuje swego postanowienia. – Twój czas już prawie się kończy – powiedział król. – Na nic zda się prośba o litość. Byłeś głupi, ufając przyjacielowi. Czy naprawdę wierzyłeś, że on poświęci swe życie, by zwrócić ci wolność? – Z pewnością coś mu przeszkodziło – odpowiedział zdecydowanie Michał – ale wierzę, że przybędzie tu na czas. Ufam jego słowu. Król był zdumiony zaufaniem więźnia. Nadszedł dzień wyroku. Michał został wyprowadzony z więzienia i doprowadzony przed kata. Król powitał go z uśmiechem: – Wydaje się, że twój przyjaciel nie wrócił. Co teraz o nim myślisz? – Ufam mu. Nadal jest moim przyjacielem – odpowiedział Michał. Nagle otworzyły się drzwi i wszedł Bartłomiej. Był blady i ranny, ledwie mógł mówić ze zmęczenia. Uściskał przyjaciela. – Dzięki Bogu, że jesteś zdrow – wyszeptał. – Wszystko sprzysięgło się przeciw nam.

Mój okręt zatonął w czasie burzy, potem napadli na mnie zbójcy. Nigdy nie traciłem jednak nadziei i wreszcie udało mi się. Jestem gotów ponieść śmierć! Król wysłuchał jego słów ze zdumieniem. Serce zabiło mu mocno. Nie mógł się oprzeć sile takiej przyjaźni. – Odwołuję wyrok – oświadczył. – Nigdy nie myślałem, że istnieje przyjaźń tak prawdziwa i wierna. Wykazaliście, że się myliłem, słuszne będzie więc, gdy wynagrodzę was wolnością. Ale w zamian proszę was o przysługę. – O jaką przysługę chodzi? – spyтали przyjaciele. – Przyjmijcie mnie jako trzeciego przyjaciela – poprosił król.